

Mroczna strona Hongkongu

16 września 2019

Od kilku miesięcy ulice Hongkongu stały się areną gwałtownych starć policji z finansowanymi zza granicy bojówkami separatystów. Szerszy obraz wpływów obcych na zorganizowane niepokoje przedstawia intrygę sterowną od 2000 roku przez mocodawców zza Oceanu.

<https://www.youtube.com/watch?v=us3debEJct8>

Uduszenie ciężarnej kobiety Poon Hiu-wing przez jej partnera Chan Tong-kai na Tajwanie w zeszłym roku posłużyło za pretekst do dalszego rozwoju wydarzeń. Podejrzany o ten brutalny czyn zbiegł do Hongkongu. Chan skazany został na 29 miesięcy więzienia za proceder prania brudnych pieniędzy. Zabójstwo jednak nie mogło być ścigane, ponieważ Hongkong nie ma podpisanej umowy ekstradycyjnej. Zdarzenie ujawniło lukę prawną, którą należało wypełnić. Władze autonomicznego Hongkongu przedstawiły Radzie Legislacyjnej projekt ustawy dotyczący zbiegłych przestępców i zakres współpracy w kwietniu tego roku. Projekt regulował tryb przekazania naruszających prawo uciekinierów z terenu Chin, Makao i Tajwanu, czego istniejące dotychczas prawo Hongkongu nie przewidywało. Propozycja zapisu odnosiła się do 37 rodzajów przestępstw uznawanych dotychczas za niepodlegające ściganiu, o ile popełnione zostało na terenie innego kraju nie objętego procedurą ekstradycyjną. Zaliczono do nich między innymi morderstwa, porwania, gwałty. Stanowiło to uzupełnienie istniejącego ustawodawstwa. Właśnie te nowe przepisy dały początek gwałtownym protestom ulicznym w Hongkongu.

19 czerwca 2019 minister spraw zagranicznych Chin Wang Yi oświadczył: „Zachód wykorzystuje ten problem. Trzymajcie ręce z daleka!” Komu mogłoby zależeć na blokowaniu zmian w prawodawstwie?

Hongkong jest miejscem ściągającym tysiące oficerów wywiadu nazwanych Azjatyckim Oddziałem CIA. Oni, jak również agenci Zjednoczonego Królestwa (Wielkiej Brytanii – przyp. tłum.) działają bez najmniejszych przeszkód, bo nie sięga tu jurysdykcja Chin w myśl zasady „Jedno państwo, dwa systemy”. Według tej zasady państwo nie jest w stanie pociągnąć do odpowiedzialności obcych agentów przebywających w Hongkongu nawet jeśli popełniają przestępstwa.

Zmiana prawa ukróciłaby bezkarność przestępców wykorzystujących szczególny status Hongkongu. Przyglądając się jednej z organizacji pozarządowych (NGO) Narodowej Fundacji na rzecz Demokracji (NED) deklarującej działalność na rzecz wolności na świecie zauważono, że prawda dalece odbiega od deklaracji. Fundacja to klon CIA, o czym mówi jeden z założycieli Allen Weinstein: „Wiele z naszych dokonań opracowane zostało potajemnie 25 lat wcześniej przez CIA. Gdyby takie działania realizowano jawnie skończyłyby się fiaskiem”. Powstaje pytanie o związek między działalnością tej fundacji i protestami w Hongkongu.

14 maja w Hongkongu działacz opozycyjny Martin Lee odbył spotkanie z przedstawicielami Fundacji Lee Cheuk-yan, Mak Ling-Ting i Nathanem Law. Dwa dni później Lee spotkał się z Sekretarzem Stanu USA Mikiem Pompeo w Waszyngtonie, który wyraził swe zaniepokojenie proponowaną przez władze Hongkongu ustawą o uciekinierach. Ustawa ta wzbudziła też niepokój wśród niektórych mieszkańców Hongkongu. Mimo zapewnień lokalnych władz uważali, że zagrożona jest autonomia miasta. Partie opozycyjne natychmiast wykorzystały ten argument destabilizując sytuację.

12 czerwca w pobliżu siedziby Rady Legislacyjnej odbyła się demonstracja przeciw nowej ustawie. Doszło do gwałtownych starć między protestującymi i policją. 7 lipca władze Hongkongu wycofały się z proponowanej ustawy. Decyzja zamiast uśmierzyć, nasiliła protesty.

6 sierpnia odbyły się dwa odrębne spotkania między amerykańskim doradcą, a przywódcami separatystów, o czym pisał dziennik Hongkongu Wen Wei Po. Julie Eadeh – pracownica konsulatu amerykańskiego w Hongkongu odbyła spotkania z przywódcami opozycji Martinem Lee i Ansonem Chan, co zarejestrowały kamery. Nieco później tego samego dnia Eadeh spotkała się z Joshua Wongiem – jednym z przywódców ruchu „Occupy Central” z 2014 rok jak też „Ruchu Parasoli”.

Na długo przed tymi doniesieniami wzrosła liczba dowodów potwierdzających sprawstwo USA w sianiu niepokojów w Hongkongu, o czym świadczy szereg spotkań amerykańskich polityków z przywódcą opozycji Lee oraz innymi działaczami, w tym Jimmy Lai. Lai to założyciel organizacji „Apple Daily”. 3 sierpnia spotkał się z cudzoziemcem w restauracji, a witając go powiedział: „Świetnie wykonane zadanie”. Gościem był Mark Simon, prawa ręka Lai, którego nazwano dziwnym człowiekiem o powiązaniach z CIA, choć on sam zaprzeczył tym oskarżeniom. Jednak dziennik „South China Morning Post” pisał o 35-letniej współpracy ojca Simona z CIA, zaś sam Simon odbył szkolenie w wywiadzie amerykańskim.

Założenia ruchu „Occupy Central” z 2014 r. pomagają zrozumieć aktualny bieg wydarzeń. Martin Lee, Anson Chan i Jimmy Lee wyjechali do Waszyngtonu spotkać się z przedstawicielami fundacji NED i politykami, by omówić plany działania tak zwanego „ruchu wolnościowego”. NED odmówił spotkania z Martinem Lee, lecz Michael Pillsbury, były doradca amerykańskiego Departamentu Obrony w programie Fox News zapewnił, że NED jest mocno zaangażowane jak również podkreślając: „Przekazaliśmy miliony dolarów na programy realizowane przez Fundację na rzecz Demokracji, co czyni oskarżenia chińskie bezpodstawnymi”.

Oto jakie jest spectrum oddziaływania fundacji. W roku 2003 organizowała masowe marsze w Hongkongu, o czym z dumą sama donosiła w swoim biuletynie wymieniając ponadto szereg innych akcji. Wylicza dokonane i planowane działania. Według

internetowego źródła Fundacja NED finansuje działania w Hongkongu od 1995 roku. Trzy główne ugrupowania, które korzystały z jej pieniędzy to American Center for International Labor Solidarity (ACILS), Hongkong Human Rights Monitor (HKHRM) i National Democratic Institute for International Affairs (NDI).

Dokument dotyczący przesłuchań kontrolnych NED w Kongresie z 1986 roku ukazuje, że NED powołana została w celu dystrybucji funduszy rządowych. W dokumencie stwierdza się, że NED nie wtrąca się w wewnętrzne sprawy innych państw, ale wspiera demokratyczne działania za granicą. Inwestycje NED w Hongkongu osiągnęły nowy etap w 2014 r. Zgodnie z informacją dziennika Oriental Daily Lee Cheuk-yan, agent Jimmy Lai wystąpił o 1,3 miliona dolarów HK na promocję ruchu Occupy Central. Przez ostatnie 3 lata Lai przekazał 9 ugrupowaniom opozycyjnym i 14 separatystycznym 40 milionów dolarów HK.

Nim NED rozpoczęła działalność w Chinach, zdołała zdestabilizować szereg innych państw. Stephen Kinzer z Uniwersytetu Brown'a napisał w „Boston Globe” „NED wywiera wpływ na przebieg wyborów w wielu krajach, między innymi w Mongolii, Bułgarii, na Słowacji. Inspirują także ruch antyrosyjski w krajach ościennych, stąd stosowniejszą dla niej nazwą byłaby Fundacja Niszczenia Demokracji”.

Policyjne przeszukania mieszkań uczestników ujawniły w nich iście militarne zaplecze środków wybuchowych używanych w zamachach we Francji, Belgii, jak też ogromne kwoty pieniędzy. Uczestnicy zamieszek są wyposażeni w jednorodny zestaw odzieży, maski, kaski, rękawice, tarcze. Niewinnie wyglądające parasole zakończone są ostrym nożem. Daje to raczej przedziwny obraz demokracji z wieloma symptomami dywersji i terroru.

Przygotowała: Jola

Źródło: Niepodległy.pl